

Od Redakcji

Doktor medycyny Maria Kowalska jest najlepszym w Polsce znawcą trądu, którym interesuje się od lat 80. XX wieku. Wtedy to podczas pracy w Libii zetknęła się z przypadkami tej choroby. Od tego czasu odwiedziła w różnych krajach (Etiopia, Brazylia, Indie, Norwegia, Rumunia) liczne ośrodki zajmujące się infekcjami *Mycobacterium leprae* i przez wiele miesięcy pracowała z chorymi na trąd w Indiach. Na podstawie swoich doświadczeń opracowała filmy oraz opublikowała prace, również w „Przeglądzie Dermatologicznym”, dotyczące kliniki, patogenyzy i immunologii trądu. Jej wiedza i działalność jest wysoko oceniana przez najlepszych światowych leprologów.

Poniżej publikujemy sprawozdanie dr Marii Kowalskiej z ostatniego światowego zjazdu leprologów.

18th International Leprosy Congress, Hidden Challenges

16–19 września, Bruksela

To była sentymentalna podróż w przeszłość.

Od 16 do 19 września 2013 roku uczestniczyłam, jako jedyna przedstawicielka z Polski, w 18. Międzynarodowym Kongresie Leprologicznym w Brukseli.

Tego rodzaju światowe kongresy organizowane są co 5 lat w różnych rejonach świata. Te, w których brałam udział, odbywały się w Chinach (Beijing 1998), Brazylii (Salvador Bahia 2003), Indiach (Hyderabad 2008) i w Europie (Bruksela 2013). Zagadnieniami trądu zajmuję się od przeszło 30 lat. Spotkanie osób, z którymi dawniej pracowałam lub miałam kontakty naukowe, dały mi prawdziwą satysfakcję. Honorowym gościem był dr Shaik Nordeen (ryc. 1.) z Indii – wieloletni rzecznik WHO w sprawie walki z trądem, były prezes International Leprosy Association, obecnie Leprosy Elimination Alliance. Warto podkreślić, że dzięki niemu w 1985 roku w skali światowej wprowadzono terapię wielolekową (ang. *multidrug therapy* – MDT). Osiągnięcie to jest uważane za przełom w zwalczaniu trądu. Zachorowalność zmniejszyła się w ciągu ostatnich 15 lat z kilkunastu milionów do około miliona, a ostatnio do ćwierć miliona rocznie.



Rycina 1. Doktor Shaik Nordeen – organizator leczenia przeciwtądowego w skali światowej

Drugą osobą znaną mi z dawnych lat był dr Bernard Naafs (ryc. 2.) z Leiden University Medical Center. „Ben” – kochany przez wszystkich chorych, studentów, lekarzy, uwielbiany przez Masajów z Tanzanii (nosi zawsze ofiarowany przez nich naszyjnik, a ostatnio bransoletkę i laskę) – jest ekspertem w zakresie reakcji trądowych i zmian w obwodowym układzie nerwowym. Zawsze pracuje bezpośrednio z pacjentami, m.in. w Moshi (Tanzania), a ostatnio po dłuższej chorobie w Bangladeszu. Był konsultantem w Afryce, Brazylii i Indiach.

Spotkałam też dr Ruth Butlin (ryc. 3.), Angielkę, przedstawicielkę protestanckiej Leprosy Mission, którą poznałam w Nepalu. Jest ona osobą niezwykle energiczną i świetnym organizatorem. W Katmandu prowadzi ośrodek leczenia trądu, jednocześnie będąc ordynatorem w Ananbadan. Szpital położony w odległości kilkunastu kilometrów od stolicy, na wysokości 3600 m, w pięknej scenerii, był i nadal pozostaje wysoko wyspecjalizowanym ośrodkiem badań immunologicznych i genetycznych w kraju. Doktor Butlin pracuje obecnie w Bangladeszu, tam gdzie są naj-



Rycina 2. Doktor Bernard Naafs – „Ben” – znany naukowiec i praktyk kochany przez wszystkich



Rycina 3. Doktor Ruth Butlin – przedstawicielka protestanckiej Leprosy Mission



Rycina 4. Profesor Steward Cole – wybitny naukowiec w dziedzinie genetyki i mikrobiologii molekularnej

większe potrzeby. Podczas mojego pobytu w Anan-badan obserwowałam chorych na trąd schodzących z zimnych i ośnieżonych ośmiotysięczników, a przecież trąd jest określany jako choroba tropikalna. Spotykałam się również z problemami trądu w zimnych rejonach Norwegii, Islandii i Grenlandii.

Uczestnikiem Kongresu był też prof. Stewart Cole (ryc. 4.), światowy autorytet w dziedzinie genetyki i mikrobiologii molekularnej, dawny pracownik Instytutu Pasteura, obecnie dyrektor Global Health Institute w Lozannie (Szwajcaria). Na przełomie XX i XXI wieku opracował pełny genom prątka gruźlicy i trądu. Nadal wielkie zainteresowanie wzbudza odmienny wpływ tych blisko spokrewnionych patogenów na odpowiedź immunologiczną organizmu. Profesor Cole relacjonował najnowsze techniki badań sekwencji DNA trądu, umożliwiające monitorowanie transmisji trądu na przestrzeni wieków oraz postępy w oznaczaniu wrażliwości na leczenie i powstawania lekooporności.

Osobą z nowego pokolenia leprologów jest prof. Carolina Talhari (ryc. 5.), z którą kontaktowałam się listownie. Jej rodziców poznałam na Kongresie Global Dermatology w Genewie (2008) – ojca Sinesio Talhariego i jego żonę Anette Chruściel, z pochodzenia Polkę. Cała rodzina w znanym Institute of Tropical

Medicine w Manaus (Amazonia) bada m.in. wpływ zakażenia HIV na przebieg trądu i gruźlicy.

W Kongresie uczestniczył również dr Xiang-Yang Han – genetyk z Anderson Cancer Center Uniwersytetu w Teksasie (USA) (ryc. 6.). Utrzymywałam z nim kontakt listowny dotyczący jego odkrycia nowej odmiany prątka trądu. Dzięki materiałom, które mi przekazywał, ukazała się nasza praca w czasopiśmie „International Maritime Health” pt. „Mycobacterium leprae: pathogenic agent in leprosy. Discovery of a new species Mycobacterium Lepromatosis. Perspective in research and diagnosis of leprosy” (Kowalska M, Kowalik A, 2012, 63, 213-218). Dzięki badaniom Xiang-Yang Hana otworzyły się nowe perspektywy w badaniu genomu prątka trądu.

Doktor Vivek Pai (ryc. 7.) to nowy dyrektor Bombay Leprosy Center, następca niedawno zmarłego dr. Ganapatiego, nazywanego lordem walki z trądem. Bombay Leprosy Center jest jednym z ważniejszych ośrodków dydaktyczno-naukowych nie tylko dla Mumbaju, lecz także całych Indii. Wspominaliśmy dr. Ganapatiego – człowieka wiedzy praktycznej i naukowej, o niezwykłej elegancji i uroku osobistym. Miałam okazję do częstych spotkań i wielu dyskusji z nim podczas kongresów w czasie mojej pracy w Indiach.



Rycina 5. Profesor Carolina Talhari – młody naukowiec z Instytutu Medycyny Tropikalnej w Manaus



Rycina 6. Doktor Xiang-Yang Han – naukowiec z Anderson Cancer Center Texas University



Rycina 7. Doktor Vivek Pai – dyrektor Bombay Leprosy Center



Rycina 8. Doktor Diana Lockwood z London School of Hygiene and Tropical Medicine



Rycina 9. Przedstawiciele organizacji pozarządowych



Rycina 10. Dreidre Prins-Solani, prezes AFRICOM, przedstawiciel NGO z Afryki Południowej

Jednym z nielicznych naukowców leprologów z Europy jest dr Diana Lockwood (ryc. 8.) z London School of Hygiene and Tropical Medicine. Współpracuje ona z wieloma ośrodkami badań nad trądem, zwłaszcza w Brazylii, Indiach, Nepalu, Bangladeszu i Afryce. Zajmuje się m.in. wpływem zakażenia HIV na przebieg trądu.

W kongresie brało udział 829 osób, przeważali przedstawiciele ośrodków naukowych z Brazylii. Nic więc dziwnego, że większość badań dotyczących immunologii, genetyki i biologii molekularnej pochodziła z tego kraju. W ubiegłych latach zawsze dominowały Indie. Najbardziej mnie zdziwiło, że blisko

połowa uczestników nie była lekarzami, lecz przedstawicielami organizacji pozarządowych (NGOs) z całego świata (ryc. 9.).

Goście przemówienie, niemal aktorskie, wygłosiła Dreidre Prins-Solani (ryc. 10.), prezes AFRICOM z Afryki Południowej, która wzruszająco zaapelowała o pomoc dla chorych dotkniętych trądem, zwłaszcza niepełnosprawnych.

Założeniem Kongresu, zawartym w tytule, były ukryte wezwania (ang. *hidden challenges*) o poprawę sytuacji epidemiologicznej. Wprawdzie w ostatnich latach uzyskano wyraźne zmniejszenie liczby zachorowań, ale wykrywalność nowych, zakaźnych przypadków utrzymuje się stale na wysokim poziomie, w tym chorych z kalectwem potrudowym II stopnia. Zagrożenie występuje w wielu regionach świata. Podam dla przykładu Indie, gdzie stwierdza się blisko 70% wszystkich zachorowań na trąd. Co 5 minut wykrywany jest nowy przypadek, a co dziesiąty dotyczy dzieci. U 10 tysięcy chorych rocznie występuje zajęcie układu nerwowego.

Niewyjaśnionym problemem jest droga zakażenia trądem. Omawiano badania obecności prątków przy użyciu reakcji łańcuchowej polimerazy wśród kontaktów w wydzielinie z nosa i ślinie. Prątki mogą zachować żywotność w glebie i wodzie. Stosowanie markerów molekularnych umożliwia rozszerzenie wiedzy o transmisji zakażenia na terenach endemicznych oraz w skupiskach ludzkich w miastach. Przedstawiano przykłady oporności na ryfampicynę, zwłaszcza w przypadku nawrotów choroby. Konieczne jest wówczas leczenie zastępcze, które zapobiega szerzeniu się zakażenia prątkami lekoopornymi. Zwracano uwagę na duże zagrożenie reakcjami typu I i II, zwłaszcza ENL (ang. *erythema nodosum leprosum*). Poza glikokortykosteroidami i trudno dostępnym talidomidem należy wprowadzić inne leki immunomodulujące. Omawiano wartość wczesnego rozpoznania reakcji trądowych przy użyciu metod molekularnych.

Ciekawym doniesieniem były badania potwierdzające, że pancernik (ang. *nine-banded armadillo*) jest

jedynym poza człowiekiem gospodarzem prątką trądu. Pancerniki zamieszkują obszar pomiędzy północną Argentyną a centralną częścią USA. Na podstawie analizy SNP-VNTR genomu prątką stwierdzono obecność unikalnego szczepu zarówno u pancerników, jak i wśród chorych na trąd zamieszkałych w tym rejonie. Istnieje więc możliwość transmisji zakażenia między gatunkiem ludzkim i zwierzęcym.

Na zakończenie jeszcze jedno wspomnienie z przeszłości.

Dla uczestników Kongresu wyświetlono film „Molokai: the Story of Father Damien”. Tak się złożyło, że w czasie realizacji tego filmu w 1998 roku byłam na wyspie Molokai (Hawaje), gdzie miałam okazję bezpośredniej dyskusji z aktorem grającym główną rolę – Davidem Wenhamem. Film przypomina historię Damiana de Vesteur, zakonnika ze Zgromadzenia Najświętszych Serc, który urodził się w 1840 roku w Louven blisko Brukseli, pochodził z flamandzkiej rodziny pasterskiej. Pracę misyjną rozpoczął w 1873 roku na wyspie Molokai, będącej przymusowym więzieniem dla trędowatych. Zmarł w wieku 49 lat w wyniku zakażenia trądem w przebiegu reakcji ENL. Jego znane do dziś oddanie trędowatym wzbudza szacunek i podziw. Ojciec Damian organizował

godne życie swoim podopiecznym, których nie tylko leczył, lecz także wybudował dla nich pomieszczenia mieszkalne, kościół, sierociniec dla dzieci, poza tym oswajał ich ze śmiercią, która w tych warunkach szybko nadchodziła. Na wyspie pochowano ponad 8 tysięcy trędowatych. Oglądałam rozpadające się groby zwane ogrodem śmierci.

Fundacja imienia Ojca Damiana była głównym organizatorem Kongresu w Brukseli.

Jakie wrażenia odniosłam z ostatniego Światowego Kongresu Leprologicznego?

Eradykacja trądu w najbliższych latach nie jest możliwa. Pomimo rozwoju wiedzy pozwalającej na rozwiązanie wielu zagadek dotyczących przebiegu tego schorzenia, istnieją wielkie trudności w przeniesieniu osiągnięć teoretycznych do pracy w terenie, również ze względów finansowych. Światowa Organizacja Zdrowia zapowiadała eliminację trądu 13 lat temu, ale problem jest nadal aktualny.

Na poprawienie nastroju cytuję opinię o kongresach, którą znalazłam w satyrycznych materiałach zjazdu. „Congress is so strange. A man gets up and says nothing. Nobody listens, and than everybody disagrees”.

Oczywiście nie dotyczy to obrad w Brukseli.

Maria Kowalska